

Sygn. akt I C 17/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 czerwca 2016 r.

Sąd Rejonowy w Ciechanowie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący – SSR Daniel Mychliński

Protokolant – Aleksandra Czaplicka

po rozpoznaniu na rozprawie

w dniu 17 czerwca 2016 r. w Ciechanowie

sprawy z powództwa G. K.

przeciwko J. W.

o zapłatę 35.587,00 zł

orzeka:

1. zasądza od pozwanego J. K. na rzecz powoda J. W. kwotę 35.586,08 zł (trzydzieści pięć tysięcy pięćset osiemdziesiąt sześć złotych osiem groszy) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od kwoty 32.249,00 zł (trzydzieści dwa tysiące dwieście czterdzieści dziewięć złotych) za okres od dnia 5 marca 2013 r. do dnia zapłaty;
2. w pozostałym zakresie powództwo oddala;
3. zasądza od pozwanego J. K. na rzecz powoda J. W. kwotę 8.509,77 zł (osiem tysięcy pięćset dziewięć złotych siedemdziesiąt siedem groszy), tytułem zwrotu kosztów procesu;
4. nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Ciechanowie od pozwanego J. K. kwotę 3.677,61 zł (trzy tysiące sześćset siedemdziesiąt siedem złotych i sześćdziesiąt jeden groszy), tytułem pokrycia wydatków Skarbu Państwa.

I C 17/13

UZASADNIENIE

Powód G. K. wniósł w dniu 10 stycznia 2013 r. pozew przeciwko J. W., żądając zasądzenia na swoją rzecz kwoty 32.249,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz kosztów procesu. W uzasadnieniu pozwu podniósł, że na dochodzoną tym pozvem kwotę składa się 30.000,00 zł tytułem pokrycia kosztów niezbędnych napraw i dokończenia dachu, który miał położyć na budynku mieszkalnym powoda pozwany J. W. oraz 2.249,00 zł tytułem zwrotu nadpłaty, którą wypłacił pozwanemu J. W. ponad umówioną kwotę wynagrodzenia za wykonanie pokrycia dachowego.

Pismem procesowym z dnia 8 sierpnia 2013 r., powód rozszerzył powództwo o kwotę 3.338,00 zł, żądając od tego momentu zasądzenia kwoty 35.587,00 zł, w ramach której 33.338,00 zł stanowiło wartość kosztów usunięcia wad i usterek oraz koszt dokończenia prac, a 2.249,00 zł stanowiło nadpłatę w stosunku do umówionego wynagrodzenia.

Pozwany J. W. wnosił o oddalenie powództwa i zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu.

Sąd ustalił, co następuje:

Powód G. K. i pozwany J. W. w dniu 3 stycznia 2012 r. zawarli umowę, której przedmiotem było wykonanie przez pozwanego pokrycia dachowego na budynku mieszkalnym powoda o powierzchni 158 m² położonym w miejscowości G. gm. C. wraz z materiałem. Szczegółowy zakres robót objętych umową strony określiły w dokumencie nazwanym (...). Zgodnie z tym dokumentem, przedmiotowa umowa obejmowała: montaż łat i kontrłat, montaż obróbek dekarских, położenie dachówki, montaż orynnowania, montaż 7 okien i montaż 4 kominków wentylacyjnych. Strony ustaliły wynagrodzenie należne wykonawcy za usługę wraz z zapewnieniem materiałów niezbędnych do wykonania robót w wysokości 77.901,92 zł brutto. Wysokość tego wynagrodzenia mogła ulec zmianie po zakończeniu usługi w sytuacji gdyby powstała różnica w ilości materiałów faktycznie wykorzystanych do prac na w/w budynku. Zapłata wynagrodzenia miała natomiast nastąpić po wykonaniu całej usługi w terminie wskazanym na fakturze VAT rozliczającej wykonanie robót. Strony ustaliły ponadto, że roboty zostaną zakończone do 31 marca 2012 r., o ile warunki atmosferyczne nie spowodują przestoju w pracach.

dowód: umowa z dnia 3 stycznia 2012 r. (k. 5-6) i ogólny plan wykonania prac (k. 7)

Mimo ustalenia, że zapłata wynagrodzenia miała nastąpić po wykonaniu całej usługi, powód G. K. wypłacił pozwanemu J. W. w dniu 30 grudnia 2011 r. zaliczkę na poczet umówionego w umowie wynagrodzenia w wysokości 10.000,00 zł, a następnie, już w czasie trwania prac, w okresie od stycznia 2012 r. do września 2012 r., dokonał kolejnych wpłat na poczet zakupu materiałów i zapłaty wynagrodzenia. Łącznie powód G. K. wypłacił pozwanemu J. W., w ramach łączącej ich umowy, kwotę 80.150,00 zł.

dowód: dowody wpłat (k. 11-14)

Pozwany J. W. przystąpił do pracy na budynku powoda G. K. w styczniu 2012 r. Roboty trwały z przerwami do września 2012 r. We wrześniu, powód G. K. zażądał zamontowania dachówki wentylacyjnej, zwracając uwagę, że dach nie ma odpowiedniej wentylacji. Nie zgodził się na wypłatę pozwanemu kolejnych sum pieniężnych. Wówczas pozwany G. K. zaniechał dalszych prac i opuścił teren budowy.

dowód: zeznania stron (k. 285-287)

Prace objęte umową z dnia 3 stycznia 2012 r. nie zostały dokończone. Dach pokryty został dachówką w 70-80% jego powierzchni.

bezsporne

Pismem z dnia 27 listopada 2012 r., powód G. K. wezwał pozwanego J. W. do dokończenia robót określonych w umowie z dnia 3 stycznia 2012 r., wskazując na fakt że wypłacił pozwanemu o 2.249,00 zł więcej niż to zostało określone w umowie. Wskazał, że w przypadku nie wykonania wszystkich prac zgodnie z umową w terminie 14 dni, odstępuje od umowy z dniem 13 grudnia 2012 r.

dowód: wezwanie z dnia 27 listopada 2012 r. (k. 10)

W zakresie robót, które zostały wykonane przez pozwanego J. W., duża część prac została wykonana wadliwie. Przede wszystkim nieprawidłowo wykonano wentylację pokrycia dachowego. Niestarannie wykonano obróbki blacharskie, stwierdzono zadrapania i wgniecenia oraz nieszczelności przy kominie. Zastosowano niewłaściwy sposób położenia łat przy tzw. „wolim oku”. Niewłaściwie zamocowano orynnowanie i źle wykonano obróbkę pasów nadrynnowych. Łączny koszt usunięcia stwierdzonych wad i usterek wynosi 13.216,06 zł.

Natomiast koszt dokończenia robót niewykonanych dotychczas przez pozwanego J. W. wraz z zapewnieniem materiałów, wyniósł 20.122,07 zł.

dowód: zeznania świadka M. K. (k. 58), opinia pisemna biegłego T. Ś. (1) (k. 80-125) oraz opinia pisemna biegłego R. P. (k. 362-391) i jego ustne wyjaśnienia do opinii (k. 448-450)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wymienionych wyżej dowodów.

Okolicznościami bezspornymi w niniejszej sprawie, a jednocześnie potwierdzonymi stosownymi dokumentami jest fakt związania stron umową o wykonanie pokrycia dachowego na budynku powoda G. K. oraz fakt dokonania wpłat przez powoda na rzecz pozwanego w związku z realizacją tej umowy, na łączną kwotę 80.150,00 zł.

W zasadzie niesporny jest także zakres wykonanych prac przez pozwanego J. W.. Wskazywały na to same strony postępowania. Potwierdzili to także biegli, którzy dokonywali oględzin budynku, na którym pokrycie dachowe wykonywał pozwany J. W..

Przyczyna zaniechania dalszych prac i niedokończenia robót przez pozwanego, ustalona została w oparciu o zeznania stron. Po wykluczeniu pewnych nieistotnych elementów, zeznania powoda i pozwanego w tym aspekcie sprawy są zbieżne. Powód G. K. zeznał bowiem, że „pan W. tej dachówki wentylacyjnej nie położył, co więcej nie dokończył w ogóle dachu”. Pozwany J. W. zeznał zaś, że „wtedy wystąpił konflikt, bo pan K. zażyczył sobie dachówki okapowej wentylacyjnej” i dalej: „Pan K. zażądał wtedy, abym kupił tę dachówkę wentylacyjną na własny koszt, a jeżeli tego nie zrobię to mam zejść z budowy. Dlatego nie kontynuowałem już tych prac.”

Za wiarygodne, logiczne i w pełni przekonujące, Sąd uznał opinie biegłych z zakresu budownictwa T. Ś. (1) i R. P.. Ich opinie są zbieżne, a wywody i wnioski niemalże identyczne. Obie opinie w sposób fachowy, rzetelny i przejrzysty zostały też uzasadnione.

W ocenie Sądu brak było podstaw do kontynuowania postępowania dowodowego i dopuszczenia dowodu z opinii kolejnego biegłego, czy choćby dokonania – o co wnosił pozwany – konfrontacji pomiędzy biegłymi R. P. i J. L..

Mając na uwadze bardzo klarowne wnioski biegłych T. Ś. (1) i R. P., Sąd nie uznał za miarodajną opinię biegłego J. L.. Zwrócić należy jednak uwagę, że również ten biegły wskazał na pewne niedoskonałości i usterki w robotach wykonanych przez pozwanego. Inaczej jednak niż pozostali biegli przyjął, że rozwiązanie, które zastosował wykonawca pokrycia dachowego zapewnia prawidłową wentylację dachu. Zdaniem Sądu ocena ta nie jest właściwa. W pierwszej kolejności wskazać oczywiście należy, że jest to ocena zupełnie odmienna od tego co prezentowali pozostali biegli, którzy bezwzględnie wskazali, że przyjęta metoda i sposób wykonania nie zapewniłyby prawidłowej wentylacji dachu. Wydaje się, że biegły J. L. skupił się na ocenie metody, nie dokonując właściwej oceny samego sposobu wykonania. W swej opinii, na stronie 8 (k. 203), stwierdza jedynie, że zrealizowany już zakres robót objętych zamówieniem w pełni umożliwia zachowanie koniecznego przepływu powietrza pod dachówkami, nie dokonując wnikliwszej analizy tego problemu czy szerszego uzasadnienia. Pozostali biegli w sposób bardziej analityczny i rzeczowy przedstawili swoją ocenę tego problemu, odnosząc się zarówno do projektu, zaleceń producenta oraz przyjętej normy technologii budownictwa (norma (...)), stwierdzając, niezależnie od siebie, wadliwość wykonania tego elementu. Na tę wadliwość wskazywał też świadek M. K., który zeznając przedstawił swoją opinię na temat wykończenia tego dachu i trudno nie uznać jego zeznań za wiarygodnych, biorąc pod uwagę jego doświadczenie.

Biegli Ś. i P. wykazali – w ocenie Sądu – bardzo wyraźnie na nieprawidłową obróbkę blacharską i wadliwą wentylację dachu. Dokumentują to zdjęcia z opinii T. Ś. (1) (karty 86-90) i zdjęcia z opinii R. P. (m.in. D. (...), D. (...), D. (...), D. (...), D. (...), D. (...), D. (...) czy D. (...) z płyty dołączonej do jego opinii – koperta k. 392). Obrazuje to także szkic z opinii biegłego T. Ś. (1) (strona 23 tej opinii – k. 102)

Żaden z tych biegłych nie stwierdził, aby ten sposób wykończenia dachu zapewniał odpowiednią cyrkulację powietrza. Na przywołanych zdjęciach, nie sposób dojrzeć – co jest zgodne z ich opiniami – odpowiedniego prześwitu

(przeźreni) o wysokości co najmniej 2 cm pomiędzy dachem i obróbką blacharską a rynną, co wymagane jest przez normę (...). Wskazywali na to zarówno biegły T. Ś. (2) (strona 19 opinii – k. 98), jak i biegły R. P. (strona 23-24 opinii – k. 384-385).

Biegły Ś. wskazał jednoznacznie, że obróbka blacharska wykonana jest nieprawidłowo, niezgodnie z wytycznymi producenta, a dodatkowo papa łączy się z obróbką w rynnie, co minimalizuje dopływ powietrza, a w niektórych przypadkach jest wręcz zerowy (strona 23 opinii).

Przekonujące są wyjaśnienia biegłego R. P., który przy pomocy zdjęć okazywanych stronom na rozprawie w dniu 17 czerwca 2016 r., wykazywał, że tam gdzie pozwany wykonał pas nadrynnowy brak jest odpowiedniej przestrzeni niezbędnej dla właściwej cyrkulacji powietrza. Stwierdził ponadto, że jeśli nawet w niektórych miejscach był niewielki prześwit, nie był on wystarczający.

Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd przyjął – jako podstawę własnych ustaleń w zakresie oceny jakości wykonanych prac przez pozwanego J. W. i kosztów usunięcia wad oraz kosztów dokończenia robót – opinię biegłego Ś. i zgodną z nią opinię biegłego P..

Sąd zważył, co następuje.

Powództwo, które wytoczył powód G. K. ma złożony charakter i na jego treść (przedmiot) składają się różne roszczenia, o różnej podstawie prawnej i faktycznej. Powód żądał ostatecznie zasądzenia kwoty 35.587,00 zł. W ramach tej kwoty mieści się kwota 33.338,00 zł, tytułem kosztów dokończenia prac (20.122,00 zł) i kosztów usunięcia wad i usterek (13.216,00 zł) oraz kwota 2.249,00 zł, tytułem zwrotu nadpłaty w stosunku do umówionego wynagrodzenia.

Mamy tu więc do czynienia z trzema odrębnymi roszczeniami, których podstawa zarówno faktyczna, jak i prawna jest nieco inna, aczkolwiek wywodzone są one z umowy zawartej w dniu 3 stycznia 2012 r. (zwrot kosztów dokończenia prac oraz kosztów usunięcia wad i usterek) lub są z nią powiązane (zwrot nadpłaty w stosunku do umówionego wynagrodzenia).

W zasadniczej swej części, każde z tych roszczeń okazało się zasadne.

Analizę prawną należy rozpocząć od postanowień umowy z dnia 3 stycznia 2012 r. i wzajemnych obowiązków stron wynikających z tej umowy.

Niewątpliwie zawarta przez strony umowa była umową o dzieło. Stosownie bowiem do art. 627 KC, przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie (tu: pozwany) zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający (tu: powód) do zapłaty wynagrodzenia. Przy czym owym oznaczonym dziełem, przedmiotem umowy było wykonanie pokrycia dachowego na budynku powoda G. K.. Zaznaczyć należy tylko dodatkowo, że w niniejszym przypadku wykonawcę obciążał obowiązek wykonania dzieła przy jednoczesnym zapewnieniu dostaw niezbędnych materiałów.

Tak więc pozwany J. W. miał obowiązek wykonania pokrycia dachowego na budynku mieszkalnym powoda położonym w miejscowości G. gm. C. przy wykorzystaniu materiałów, które sam miał zapewnić i dostarczyć na teren budowy. Wynagrodzenie należne pozwanemu za wykonanie wszystkich prac i dostawę materiałów miało wynieść 77.901,92 zł brutto. Zapłata tego wynagrodzenia miała nastąpić po wykonaniu całej usługi w terminie wskazanym na fakturze VAT rozliczającej wykonanie robót.

Mimo tak ukształtowanej umowy, powód systematycznie przez cały okres prac wypłacał pozwanemu pieniądze na poczet nabywanych materiałów i wynagrodzenia za usługę. Obie strony potwierdzają, że we wrześniu 2012 r., pozwany zażądał wypłacenia kolejnych pieniędzy, mimo że powód wypłacił mu już kwotę przekraczającą umówione wynagrodzenie. Wobec odmowy wypłacenia dalszych pieniędzy, pozwany odmówił kontynuowania prac i opuścił plac budowy.

W ocenie Sądu, pozwany J. W. nie miał prawa uzależniać kontynuowania robót od wypłaty kolejnych kwot pieniężnych przez zamawiającego, gdyż umowa jasno stanowiła, że dopiero po zakończeniu umowy wynagrodzenie zostanie mu wypłacone. Wówczas dopiero mogło dojść do zweryfikowania wynagrodzenia z powodu użycia większej ilości materiałów niż to strony założyły. Pozwany mógł więc żądać dodatkowych pieniędzy dopiero po zakończeniu prac i wykonaniu całego dzieła objętego umową.

Pozwany J. W. winien więc kontynuować roboty, dokończyć umówione dzieło stosownie do umowy, zgodnie ze sztuką budowlaną. Powinien więc uwzględnić uwagi pozwanego, zgłoszone we wrześniu 2012 r., odnośnie wykonania prac w sposób zapewniający właściwą wentylację dachu, co – jak wynika z opinii biegłych – było słusznym postulatem i dopiero po zakończeniu wszystkich prac, żądać umówionego wynagrodzenia, które mogło być ewentualnie podwyższone, jeżeli dostarczył i wykorzystał większą ilość materiałów.

Sytuacja jaka zaistniała we wrześniu 2012 r., to jest nieuzasadnione odstąpienie przez pozwanego J. W. od dalszych prac, determinuje wzajemne rozliczenia. Zwłaszcza, że powód – pismem z dnia 27 listopada 2012 r. – raz jeszcze wezwał pozwanego J. W. do dokończenia robót określonych w umowie z dnia 3 stycznia 2012 r., pod rygorem odstąpienia od umowy. Pozwany jednak umówionego dzieła nie dokończył.

W efekcie, powód G. K. ma prawo żądać zwrotu części umówionego i wypłaconego wynagrodzenia, odpowiadającej zakresowi nie wykonanych prac (I). Ma prawo żądać zwrotu kosztów naprawy usterek i wad w pracach, które pozwany wykonał (II). Ma wreszcie prawo domagać się zwrotu tych sum pieniężnych, które wypłacił pozwanemu ponad umówione wynagrodzenie (III).

Pozwany J. W. ponosi w tym zakresie odpowiedzialność wobec powoda G. K.. Poniższa argumentacja odnosić się będzie do poszczególnych elementów pozwu (poszczególnych roszczeń), składających się na kwotę dochodzoną w niniejszym procesie.

I. *Roszczenie o zwrot części wynagrodzenia.*

Jak wskazano to już wcześniej, powód G. K. w ramach kwoty 33.338,00 zł, domagał się od pozwanego J. W. zwrotu części wynagrodzenia, odpowiadającego tej części prac, których pozwany nie wykonał.

Zgodnie z art. 636 § 1 KC, jeżeli przyjmujący zamówienie wykonywa dzieło w sposób wadliwy albo sprzeczny z umową, zamawiający może wezwać go do zmiany sposobu wykonania i wyznaczyć mu w tym celu odpowiedni termin. Po bezskutecznym upływie wyznaczonego terminu zamawiający może od umowy odstąpić albo powierzyć poprawienie lub dalsze wykonanie dzieła innej osobie na koszt i niebezpieczeństwo przyjmującego zamówienie

Niewątpliwie powód G. K. we wrześniu 2012 r. skorzystał ze swego uprawnienia, wynikającego z przytoczonego wyżej przepisu i wezwał pozwanego do wykonywania prac w sposób niewadliwy, a więc w sposób zapewniający prawidłową wentylację dachu. Ponownie wezwał pozwanego do kontynuowania prac w piśmie z dnia 27 listopada 2012 r., żądając niezwłocznego dokończenia robót, zastrzegając, że brak reakcji ze strony pozwanego, będzie oznaczać odstąpienie od umowy. O wadliwym sposobie wykonywania dzieła, powód dowiedział się od osób trzecich, ale o tym, że miał rację przesądzają opinie biegłych Ś. i P..

Uwzględniając zatem to, że prace dekarские i blacharskie były rzeczywiście wykonywane wadliwie, wezwanie powoda G. K. do zmiany sposobu wykonywania dzieła, a następnie odstąpienie od umowy były – w świetle cytowanego wyżej art. 636 § 1 KC – skuteczne.

Podstawowym skutkiem odstąpienia od umowy jest obowiązek zwrotu sobie nawzajem świadczeń. Stosownie bowiem do art. 494 KC, strona która odstępuje od umowy może w pierwszej kolejności żądać zwrotu tego, co świadczyła. W orzecznictwie przyjęto jednak, że świadczenie wykonawcy z umowy o roboty budowlane (odpowiednio: umowy o dzieło) ma charakter podzielny oraz że odstąpienie od umowy odnosi skutek na przyszłość. Dotyczy więc tych prac, które nie zostały wykonane, jak również tych, które zostały zrealizowane wadliwie (por. wyrok Sądu Najwyższego z

dnia 14 listopada 2008 r. – sygn. akt V CSK 182/08 i wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 7 listopada 2014 r. – sygn. akt I ACa 648/14). Powód nie mógł więc skutecznie żądać zwrócenia przez pozwanego całości wynagrodzenia, miał natomiast prawo domagać się zwrotu różnicy pomiędzy wartością prac wykonanych przez pozwanego a kwotą, którą przekazał pozwanemu tytułem umówionego wynagrodzenia w formie zaliczek.

Jest to konsekwencją tego, że prawo odstąpienia od umowy dotyczyć może jedynie niewykonanej części umowy, stosownie do art. 491 § 2 zd. 1 KC.

Tym samym, uwzględniając skuteczność odstąpienia przez powoda od przedmiotowej umowy, pozwany winien mu zwrócić tę część wynagrodzenia, która odpowiadała zakresowi prac przez niego niewykonanych.

Powód G. K. niewątpliwie wypłacił pozwanemu J. W. całe umówione wynagrodzenie, tj. kwotę 77.901,92 zł. To wynagrodzenie obejmowało, co jest istotne, także koszt niezbędnych materiałów. W związku z tym, ta część świadczenia, która podlega zwrotowi to suma wynagrodzenia za usługę i koszt materiałów. Przyjmując, że kwota 77.901,92 zł to 100% kosztów wynagrodzenia i materiałów, biegli mieli ustalić, jaka jest wartość niedokończonych prac (z materiałami) proporcjonalnie do w/w umówionego wynagrodzenia.

Biegły Ś., posługując się tą metodą, ustalił że proporcjonalna część wynagrodzenia odpowiadająca zakresowi prac niewykonanych przez pozwanego wynosi 20.122,07 zł. Ustalił on bowiem, prace nie zostały wykonane w 25,83% (strona 45 opinii), a zatem przy uwzględnieniu wynagrodzenia ustalonego w umowie na kwotę 77.901,92 zł (za 100% wykonania dzieła), 25,83% tego wynagrodzenia daje właśnie kwotę 20.122,07 zł.

Bardzo zbliżoną wartość wyliczył biegły P., który wskazał, że zakres prac niewykonanych przez pozwanego wraz z kosztami materiałów niezbędnych do dokończenia tych robót, odnoszona proporcjonalnie do umówionego wynagrodzenia, to kwota 20.955,00 zł. Według jego wyliczeń zakres prac nie wykonanych przez pozwanego to 27% całego dzieła (strona 15 i 16 opinii).

Żądanie więc przez powoda G. K. w tym zakresie kwoty 20.122,00 zł jest w pełni zasadne.

II. Roszczenie o zwrot kosztów napraw usterek i wad

Zgodnie z art. 494 KC, strona która odstępuje od umowy obok żądania zwrotu tego, co świadczyła może domagać się także naprawienia szkody wynikłej z niewykonania zobowiązania. Należy przyjąć, że chodzi tu m.in. o naprawienia szkody doznanej z powodu wadliwego wykonania części prac przez wykonawcę (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 listopada 2008 r. – sygn. akt V CSK 182/08 i wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 7 listopada 2014 r. – sygn. akt I ACa 648/14).

W analizowanym przypadku, będziemy mieli do czynienia z tzw. odpowiedzialnością kontraktową, unormowaną w art. 471 KC. Zgodnie bowiem z tym przepisem, dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi.

Naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub niewłaściwego wykonania zobowiązania (art. 471 KC) można więc dochodzić wówczas, gdy strony łączył umowny stosunek zobowiązaniowy (gdy łączyła je ważna umowa). W przedmiotowej sprawie strony łączył taki stosunek zobowiązaniowy. Kreowana przez art. 471 KC odpowiedzialność, skutkuje tym, że pozwany J. W. odpowiada za nieprawidłowe wykonanie umowy oczywiście w zakresie tych robót, które już wykonał. Jak wywiedziono bowiem wyżej, umowa łącząca strony została wykonana przez pozwanego w znacznej części wadliwie. Przede wszystkim nieprawidłowo wykonano wentylację pokrycia dachowego. Poza tym, a przesądzają o tym opinie wszystkich biegłych, również opinia biegłego L., niestarannie wykonano obróbki blacharskie, zastosowano niewłaściwy sposób położenia łat przy tzw. „wolim oku”, niewłaściwie zamocowano orynnowanie i źle wykonano obróbkę pasów nadrynnowych, a także niewłaściwie została przymocowana część łat.

W efekcie, pozwany J. W. odpowiada za szkodę wynikłą z nieprawidłowego wykonania zobowiązania (tu: wykonania prac dekarских i blacharskich). Szkodą jaką powód doznał w wyniku nieprawidłowego wykonania tych robót przez pozwanego jest zaś uszczerbek majątkowy, rozumiany jako różnica między jego aktualnym stanem majątkowym, a stanem hipotetycznym, jaki by istniał, gdyby zobowiązanie to było wykonywane prawidłowo.

Wymagają przecież poprawy niestarannie wykonane obróbki blacharskie, wymagają wymiany i ponownego ułożeniałaty przy tzw. „wolim oku”, wymaga poprawy cały system orynnowania i pasów nadrynnowych, a także zachodzi potrzeba przybicia części łat do krokiew. Przede wszystkim zaś konieczne będzie poprawienie systemu wentylacji pokrycia dachowego, co generować będzie najwyższe koszty, gdyż trzeba będzie przynajmniej częściowo zdjąć położoną dachówkę i ułożyć ją od nowa.

Biegły R. P. dokonując oceny prac powoda podkreślił, że zastosowana technologia jest niezgodna z projektem i niezgodna z instrukcją producenta krycia dachu w zakresie rozwiązań wentylacyjnych. Zauważył, że stan obecny wymaga demontażu i ponownego montażu znacznej części połączeń dachu. Podkreślił, że konstrukcja deski czołowej i pasa nadrynnowego nie wykazuje znamion przyjętej innej technologii zgodnej z zasadami wiedzy technicznej pozwalającej przy kontynuowaniu prac zapewnić prawidłową wentylację.

Biegły T. Ś. (2) podobnie wskazał, że obróbka blacharska wykonana została nieprawidłowo, niezgodnie z wytycznymi producenta. Podkreślił, że taki sposób wykonania minimalizuje dopływ powietrza pod pokrycie dachowe, a w niektórych miejscach jest wręcz zerowy.

Obaj biegli odnieśli się do tego, że wielkość przekroju wentylacyjnego przy okapie musi stanowić 0,2 % przynależnej powierzchni dachu, jednak nie mniej niż 200 cm² na 1 metr szerokości dachu, co oznacza zapewnienie co najmniej 2 cm przekroju poprzecznego, zapewniającego przepływ powietrza wentylującego. Takich odpowiednich szczelin wentylacyjnych na dachu wykonywanym przez pozwanego po prostu nie ma.

Poprawa wszystkich tych wad i usterek obciąża w tej chwili – wobec odstąpienia od umowy – powoda G. K., to on będzie musiał ponieść koszty tych robót poprawkowych, a zatem należy mu się zwrot tych kosztów od pozwanego J. W..

Jak ustalił biegły Ś. koszty naprawienia tych wad i usterek wynoszą łącznie 13.216,05 zł. Przybliżoną wartość podał także biegły P., który wyliczył te koszty na kwotę 12.209,31 zł.

Żądanie więc przez powoda G. K. w tym zakresie kwoty 13.216,00 zł jest w pełni zasadne.

III. Roszczenie o zwrot świadczeń przekraczających umówione wynagrodzenie

Oprócz zwrotu części wynagrodzenia za prace, których pozwany nie wykonał oraz naprawienia szkody doznanej w wyniku wadliwego wykonania części prac przez pozwanego, powód G. K. domagał się także zasądzenia kwoty 2.249,00 zł, tytułem zwrotu nadpłaty w stosunku do umówionego wynagrodzenia.

Bezspornym jest, że powód G. K. wypłacił pozwanemu J. W. kwotę 80.150,00 zł, co przewyższa kwotę wynagrodzenia ustalonego w umowie z dnia 3 stycznia 2012 r. W tym świetle różnica ta jest kwotą nienależną, wypłaconą powodowi bez podstawy prawnej.

Powyższe żądanie znajdzie więc oparcie w przepisach o bezpodstawnym wzbogaceniu. Zgodnie z art. 405 KC, kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Normę tę należy stosować również do świadczenia nienależnego. Stosownie zaś do art. 410 § 2 KC, świadczenie jest nienależne m.in. jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył.

W ocenie Sądu, powodowi należy się zwrot tej części świadczenia, którą wypłacił pozwanemu ponad umówione wynagrodzenie, tj. ponad 77.901,92 zł, a więc kwotę 2.248,08 zł (80.150,00 zł – 77.901,92 zł = 2.248,08 zł).

Brak jest podstaw do uznania, że ta kwota przewyższająca 77.901,92 zł, była zapłatą w ramach innego stosunku prawnego. Powód G. K. twierdził, że pieniądze te wypłacał w ramach umowy zawartej z pozwanym J. W. na wykonanie pokrycia dachowego. Nie powinien zaś z całą pewnością zapłacić żadnych dodatkowych kwot, albowiem – o czym stanowi umowa – wynagrodzenie mogło ulec zmianie dopiero po zakończeniu usługi i to tylko wówczas, gdyby powstała różnica w ilości materiałów faktycznie tam wykorzystanych.

Uwzględniając powyższe należy więc stwierdzić, że żądanie powoda w zakresie zwrotu środków pieniężnych, które wypłacił pozwanemu ponad umówione wynagrodzenie, jest zasadne, ale w nieco mniejszej wysokości niż ta, którą żądał (2.249,00 zł), to jest w kwocie 2.248,08 zł.

Podsumowując te rozważania, podnieść należy, że te trzy omówione wyżej roszczenia, składają się łącznie na kwotę, którą należało zasądzić od pozwanego J. W. na rzecz powoda G. K., a więc 20.122,00 zł (I), 13.216,00 zł (II) i 2.248,08 zł (III), co daje łącznie 35.586,08 zł (20.122,00 zł + 13.216,00 zł + 2.248,08 zł = 35.586,08 zł).

Uzupełniając te uwagi, wskazać należy dodatkowo, że Sąd mając na uwadze zachowanie jednolitości przyjętej metodologii dokonanych wycen poszczególnych prac i cen materiałów, w aspekcie ustalenia wynagrodzenia, odpowiadającego tej części prac, których pozwany nie wykonał (I) i ustalenia kosztów naprawienia wad i usterek w pracach wykonanych przez pozwanego (II), przyjął wyceny z jednej opinii. Przyjął wartości wskazane w opinii biegłego T. Ś. (1). Sąd miał tu na uwadze, że była to pierwsza opinia sporządzona w tej sprawie, a zatem to biegły Ś. jako pierwszy dokonał oględzin budynku i w tym przypadku upłynął najkrótszy czas od momentu zakończenia robót przez pozwanego. W związku z tym na stan dachu z daty jego oględzin w najmniejszym stopniu wpłynąć mogły inne czynniki, jak choćby warunki atmosferyczne czy przyrodnicze. To jego więc opinia jest najbardziej miarodajna. Poza tym opinia biegłego P. miała służyć jedynie zweryfikowaniu ustaleń i wycen dokonanych przez biegłego Ś.. Należy jeszcze raz to podkreślić, że ustalenia biegłego P. potwierdziły prawidłowość opinii biegłego Ś., a jego wyceny są niemal identyczne z wycenami biegłego Ś..

Uznając zasadność roszczeń powoda, należy jeszcze tylko wskazać, że argumenty pozwanego J. W., jakoby przysługiwała mu skuteczna względem powoda wierzytelność obejmująca kwotę 5.500,99 zł z tytułu nabycia dla powoda dodatkowych materiałów budowlanych (strona 3 odpowiedzi na pozew – k. 23), pozostaje bez znaczenia, albowiem pozwany nie zgłosił zarzut potrącenia tej kwoty ani nie wystąpił z pozwem wzajemnym. Sąd nie musiał więc podejmować się oceny zasadności tego roszczenia. Na marginesie należy tylko wskazać, że większość z tych rzeczy, które według pozwanego miał nabyć dla powoda, niewątpliwie służyć miała do wykonania pokrycia dachowego, a więc przedmiotu umowy z dnia 3 stycznia 2012 r.

Jeżeli prawdziwe są twierdzenia pozwanego J. W. o tym, że przysługuje mu roszczenie o zwrot od powoda kwoty 5.500,99 zł, to należało albo wystąpić z pozwem wzajemnym albo zgłosić zarzut potrącenia. Skoro takiego pozwu nie było i nie było zarzutu potrącenia (ogólna informacja o przysługującej wierzytelności nie jest zarzutem potrącenia), to brak było podstaw do badania tej kwestii. Z tych samych powodów brak było podstaw do badania i weryfikowania, czy dostarczono powodowi większą ilość materiałów od tej, która znajduje się na dachu budynku powoda, albowiem powód nie zgłosił w tym zakresie żadnego roszczenia, które mogłoby być rozpoznawane tu w ramach pozwu wzajemnego. Dodatkowo tylko należy jeszcze podnieść, że zgodnie z art. 641 § 1 KC, niebezpieczeństwo przypadkowej utraty lub uszkodzenia materiału na wykonanie dzieła obciąża tego, kto materiału dostarczył.

W związku z powyższym, uznając argumenty powoda za słuszne, Sąd w pkt 1 wyroku zasądził od pozwanego J. W. na rzecz powoda G. K. kwotę 35.586,08 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od kwoty 32.249,00 zł za okres od dnia 5 marca 2013 r. do dnia zapłaty.

Sąd zasądził odsetki ustawowe za opóźnienie od kwoty 32.249,00 zł zgodnie z żądaniem zawartym w pozwie. Rozszerzając powództwo, powód nie wskazał bowiem, aby żądał odsetek także od rozszerzonej części powództwa.

Zasądzając odsetki ustawowe za opóźnienie od kwoty wskazanej w pozwie, Sąd zasądził je od dnia 5 marca 2013 r. W ocenie Sądu dopiero z tą datą roszczenie to stało się wymagalne. Sąd przyjął bowiem, że roszczenie o zwrot tych wszystkich należności żądanych przez powoda, staje się wymagalne w terminie określonym w art. 455 KC, a więc powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika. Przy czym niezwłocznie nie może oczywiście oznaczać w każdym przypadku natychmiastowego spełnienia takiego świadczenia.

Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd uznał, że wezwaniem pozwanego do zwrotu wszystkich roszczeń dochodzonych w niniejszej sprawie będzie dopiero pozew. Odpis pozwu został doręczony pozwanemu w dniu 4 lutego 2013 r. (k. 17) i dopiero doręczenie pozwanemu odpisu tego pozwu spełnia wymogi wezwania, o którym mowa jest w art. 455 KC. Biorąc jednak pod uwagę wartość roszczenia, Sąd uznał, iż spełnienie tego świadczenia natychmiast było niemożliwym lub znacznie utrudnionym do wykonania. Przyjął zatem, że dopiero z upływem miesiąca od doręczenia pozwanemu odpisu pozwu, upłynął termin na zwrot tego świadczenia. Mając zaś na uwadze, że w tym terminie nie spełnił on tego świadczenia, to z dniem następnym po upływie tego miesięcznego terminu, a więc z dniem 5 marca 2013 r. pozostawał już w zwłoce. W związku z tym od tego dnia należą się też odsetki ustawowe za opóźnienie w spełnieniu świadczenia, stosownie do art. 481 § 1 KC.

Należy jedynie w tym miejscu dodać, że z dniem 1 stycznia 2016 r. weszła w życie zmiana przepisów kodeksu cywilnego, która zmieniła m.in. przepisy dotyczące wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie. Oznacza to, że w zakresie zasądzonych odsetek, do dnia 31 grudnia 2015 r. – będą miały zastosowanie stawki odsetek obowiązujących do tego dnia, według przepisów dotychczasowych, a w zakresie odsetek od 1 stycznia 2016 r. – według nowych stawek, wprowadzonych ustawą z dnia 9 października 2015 r. o zmianie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z dnia 9 listopada 2015 r.).

Powód G. K. dochodził nieco wyższej kwoty od tej, którą Sąd ostatecznie zasądził (po rozszerzeniu powództwa domagał kwoty 35.587,00 zł, a zasądzona została kwota 35.586,08 zł). Wobec tego w części ponad kwotę 35.586,08 zł, Sąd powództwo oddalił, tak jak i w zakresie żądania odsetek za okres wcześniejszy od wskazanego wyżej, o czym orzeczono w pkt 2 wyroku.

Uwzględniając powyższe, należy stwierdzić, że powód wygrał sprawę niemal w całości, gdyż oddalono jego powództwo tylko w zakresie kwoty 0,92 zł i częściowo co do okresu należnych odsetek. Należało zatem, przy rozstrzygnięciu o kosztach procesu, obciążyć nimi w całości pozwanego, stosownie do art. 100 zd. 2 KPC. Zgodnie bowiem z tym przepisem, Sąd może obciążyć jedną ze stron obowiązkiem zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznaczącej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu.

Dlatego też w pkt 3 wyroku, Sąd zasądził od pozwanego J. W. na rzecz powoda G. K. kwotę 8.509,77 zł, tytułem zwrotu kosztów procesu. Na kwotę tę złożyły się: opłaty sądowe od pozwu i rozszerzonej części pozwu w łącznej wysokości 1.780,00 zł (k. 15 i k. 164), zaliczki uiszczone przez powoda na poczet przeprowadzenia dowodów z opinii biegłych w wysokości: 1.000,00 zł, 889,78 zł, 422,99 zł i 2.000,00 zł (k. 46, k. 128, k. 135, k. 159, k. 163, k. 298 i k. 419), opłata skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17,00 zł (k. 4) oraz koszty zastępstwa procesowego w wysokości 2.400,00 zł, ustalone stosownie do § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Natomiast w pkt 3 wyroku, Sąd nakazał ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Ciechanowie od pozwanego J. W. kwotę 3.677,61 zł, tytułem pokrycia wydatków Skarbu Państwa. Kwota ta stanowi sumę wynagrodzeń biegłych przyznanych przez Sąd postanowieniami z dnia 3 lipca 2014 r. (k. 241), z dnia 27 października 2014 r. (k. 274) i z dnia 5 lutego 2016 r. (k. 419, które nie zostały pokryte przez strony. Wynagrodzenia te wypłacono tymczasowo z sum budżetowych. Zgodnie zaś z art. 83 ust. 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, sąd orzeka o poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa wydatkach w orzeczeniu kończącym postępowanie w

sprawie. W związku z powyższym Sąd rozstrzygnął o tych kosztach w wyroku, obciążając nimi w całości pozwanego J. W., zgodnie z wynikiem procesu

Mając powyższe na uwadze Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.